FOR MEMBERS ONLY

Węzełek

NUMER 71
SIERPIEŃ 1974 ROK 14

GŁÓWNA KWATERA HARCEREK
47 Rutland Gate London S.W.7.

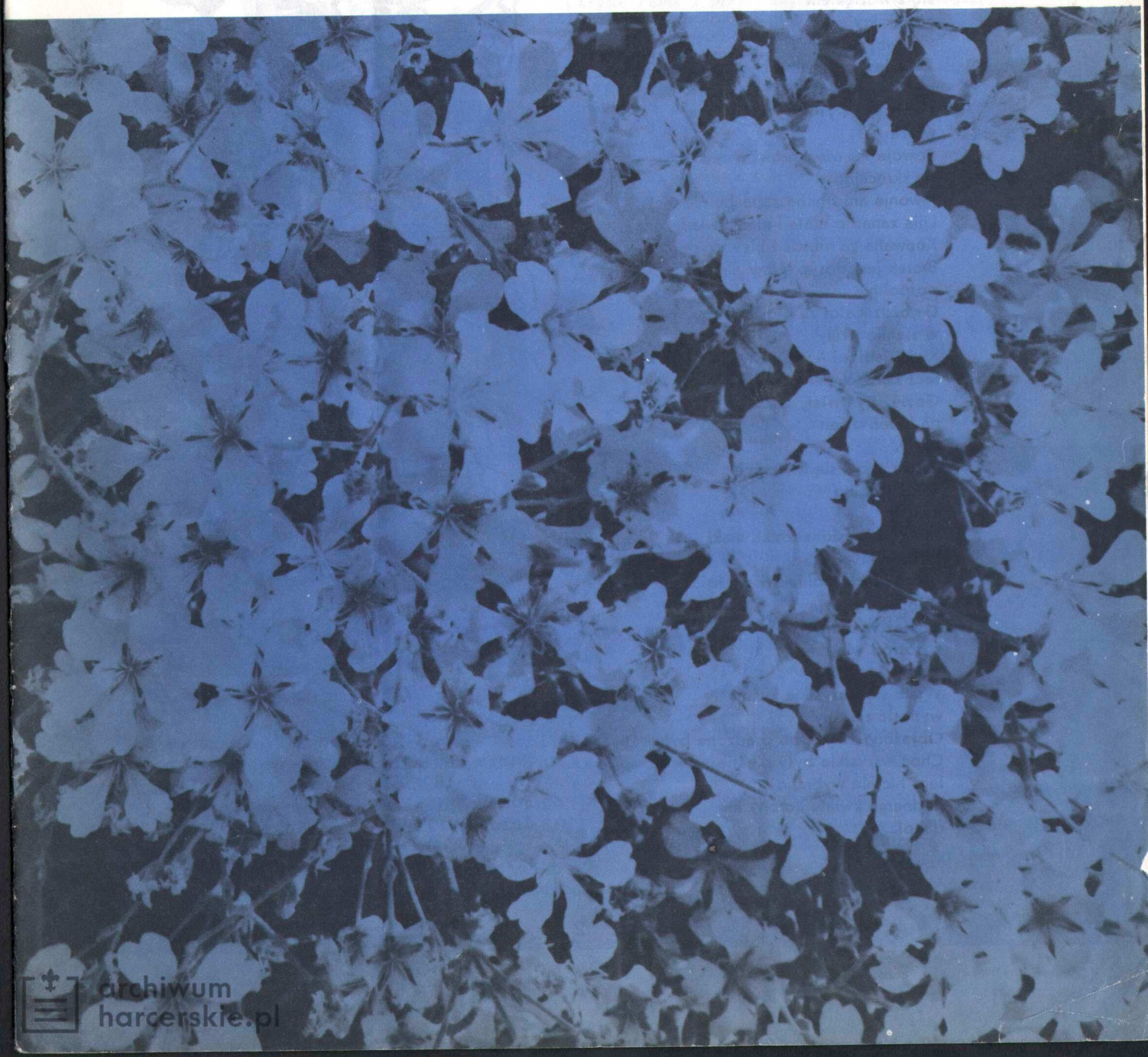

archiwum harcerskie.pl

Był bal wśród kwiatów
szukano królowej
Lecz trudny był wybór
wśród kwiatów tysięcy
Ten jest podobny do secesyi nowej
a tamten [ma] znowu uśmiech za dziecięcy
Tu przepyszna azalia rozwija
się z wdziękiem
Fiołek kryje się w liście
z pewnym lękiem
Róża jest ordynarna choć
piękna i świeża
Georginia wysoka, gdyby jaka
wieża
Powoje ku wieczorowi w nitki
się skręcają
Piwonie ani trochę zapachu nie mają.
Lilia zanadto biała i niedoświadczona
Konwalia za młoda i niewykształcona
Bratek jest dosyć ładny ale
pospolity
Goździk stoi za prosto jakby
w ziemię wbity
Kwiat jabłoni jest piękny
lecz bardzo nietrwały
Gdzież by kwiaty królowę
na jeden dzień
brały.
Wtem drzwi się otworzyły
weszły polne
kwiatki
Jak kąkole, słoneczniki, maki
i bławatki
Lecz przecie polne kwiaty to
chłopskie rodziny
Gdzież wybierać królowę
z pośród wiejskiej
gminy
Wtem się wszystkie kwiaty
wynosić zaczęły
Obrażone że tak źle osądzone były.
Choć wszystkie były piękne
lecz nic nie wybrano
Żadnemu kwiatu korony nie
dano!...

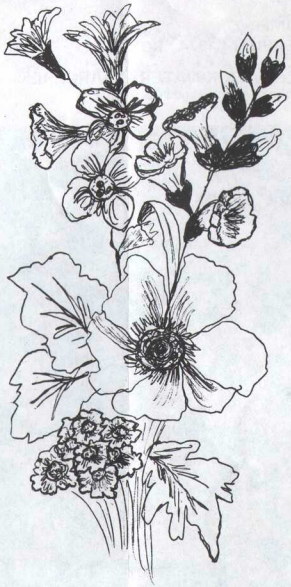

Maria Pawlikowska-Jasnorzewska
1895 - 1945
Poetka pisała ten wiersz mając
dziewięć lub dziesięć lat.

archiwum
harcerskie.pl

1944 1974

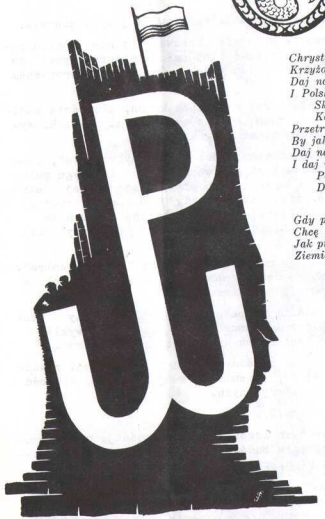

RYS. ST. STARZYŃSKI

MODLITWA

Chryste Panie z przydrożnych połamanych krzyży,
Krzyżowa nasza droga, droga — do zwycięstwa
Daj nam siłę wytrwania, daj nam wolę męstwa
I Polskę oczom naszym strudzonym przybliżaj.
Skrzywdzony Zbawicielu spalonych kościołów,
Każdą kroplę krwi naszej przemień nam — na ołów.
Przetrwamy gdzieś w podziemiach — jeśli tego trzeba
By jak ukryta woda — wytrysnąć z ukrycia.
Daj nam, Chryste przydrożny, silną wolę życia —
I daj nam śmierć żołnierską, jeśli umrzeć trzeba.
Poprzez ciemność i burzę daj nam iść najprościej
Drogą do Nowej Polski — drogą do Wolności.

* * *

Gdy przyjdzie czas odlotu do krainy innej —
Chcę odlecieć w porywie szczęścia i natchnienia,
Jak ptak, co ucieka z ziemi niegościnnej,
Ziemię — na niebo zamienia.

Krahelska Krystyna „Danuta" Chor. Poleska. Lat 30. Mgr etnografii. Drużynowa zuchów i czł. kręgu starszoharcerskiego w Brześciu n. Bugiem. Podczas okupacji sanitariuszka AK, niejednokrotnie wypełniająca zadania łączniczki. Pieśniarka i poetka, autorka m. in. pieśni: „Hej, chłopcy, bagnet na broń!". W Powstaniu Warszawskim sanitariuszka plut. 1108 dywizjonu „Jeleń". Ranna 1 VIII 1944 r., wkrótce po ogłoszeniu „Godziny W", w czasie ataku plutonu na „Dom Prasy" od strony Pola Mokotowskiego. Zmarła w nocy z 1 na 2 VIII 1944 r. Odznaczona pośmiertnie Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami i Krzyżem Walecznych. Pochowana na cmentarzu przy kościele Św. Katarzyny na Starym Służewcu. Posąg Syreny Warszawskiej nad Wisłą ma jej rysy.

Wspominamy tu druhnę Krystynę Krahelską a przez nią całe młode pokolenie Polski Podziemnej, które poległo w czasie ostatniej wojny.
Pamiętamy o łączniczkach roznoszących tajną pocztę podziemnej Warszawy, o samitarjuszkach, leśnych żołnierzach i o młodzieży harcerskiej w różnych służbach.

DRZEWA

sosna

Wierną towarzyszką brzozy od zarania wegetacji polodowcowej była sosna....

Zaczęła porastać suchsze przestrzenie w formie karłowatej o niewysokich powyginanych gałęziach, aż po wielu, wielu tysiącach lat pnąc się coraz wyżej ku słońcu wystrzeliła pięknym miedziano szarym pniem, smukła i strojna pióropuszem swych zielono - stalowych igieł.

Odmian sosen jest bardzo wiele, różnią się kształtem koron, długością szpilek, wielkością szyszek i kolorem pni.... rosną na wszystkich kontynentach. Wyglądają trochę inaczej pod różnymi szerokościami geograficznymi.

U nas w Europie najbardziej rozpowszechniona jest "Pinus Sylvestris", rosnąca nie tylko w umiarkowanym klimacie, lecz sięgająca aż niemal do kręgu polarnego. Sosna jest drzewem silnym, rosnącym nawet na ubogiej, piaszczystej glebie. Igły sosny wyrastają z gałązek po dwie, trzy lub niekiedy po 6 razem, tworząc jakby miotełkę. W Ameryce Północnej najbardziej rozpowszechniona odmiana to "Pinus Radiata" /"Monterey Pine" - Sosna Kalifornijska/, która zaklimatyzowała się również w Australii i Nowej Zelandii.

W Centralnej Europie a więc i w Polsce mamy odmianę zwaną "Pinus Cembra". Wysokie strzeliste i bardzo stare sosny są ozdobą naszych parków narodowych w Białowieży, puszczy Kampinowskiej i w okolicach Warszawy.

Nad brzegiem morza Śródziemnego widzimy zupełnie inny rodzaj sosny - jest to tak zwana "Pinus Pinea" o koronie w formie parasola, o igłach niezwykle ciemno zielonego koloru - na tle lazurowego nieba wyglądają prawie czarne.

Jak widzimy sosna przystosowuje się do polarnych warunków wegetacji równie dobrze jak i do bardzo wysokiej temperatury, zmieniając swój kształt, długość igieł i dostosowując się do warunków atmosferycznych.

Stwierdzonych odmian sosen jest około 70..

Drzewo sosny zalicza się do tak zwanych drzew miękkich i oddaje ogromny użytek człowiekowi. Od kiedy ludzkość zaczęła budować okręty żaglowe zaczęto maszty sporządzać z drzew sosnowych, wysokich, prostych, rosnących na północy.

Deski sosnowe dostarczały materjału na trumny, te najskromniejsze, dla ludzi ubogich. Sprzęt domowego użytku z miękiego, łatwego w obróbce drzewa tworzył człowiekowi znośniejsze warunki bytowania w okresie początków cywilizacji..... Ławy, stoły, stołki, skrzynie ze skandynawskiej sosny zaczynają być obecnie ozdobą nowoczesnych wnętrz mieszkalnych.

Miękie, wilgotne drzewo sosny wydziela lepką ciecz zwaną żywicą, która służy do wyrobu terpentyny używanej przez malarzy, oraz kalafonii używanej do pocierania strun przez skrzypków. Pośrednio korzystają więc z pomocy sosny - malarstwo i muzyka.

Przemysł wydobywania żywicy od lat jest rozwinięty w zachodniej Francji, w olbrzymich lasach sosnowych Landes.

archiwum harcerskie.pl

Igły sosny nagrzane słońcem wydają bardzo przyjemny, ożywczy dla płuc zapach i wszystkie sanatoria budowano kiedyś wśród sosnowych lasów. Kanada cała "pachnie żywicą" tak ją określa A.Fiedler w swej pięknej książce.

Największe jednak usługi oddaje człowiekowi sosna dostarczając swej masy drzewnej do wyrobu papieru. Włókna drzewa sosnowego, miękkie i znacznie dłuższe od innych twardych drzew, są w olbrzymiej ilości przerabiane na papier. Z miazgi drzewnej oprócz papieru wyrabia się obecnie tkaniny tak zwane "viscoza" i "rayon" oraz "celluloze".

Drzewo sosny ma również bardzo szerokie zastosowanie w przemyśle górniczym, gdzie wszystkie korytarze, tak zwane "chodniki" podpiera się sosnowymi belkami.

Szerokie zastosowanie sosny w przemyśle tłomaczyć należy stosunkowo dużą ilością i taniością tego drzewa, jak również jego szybkim wzrostem. Zalesianie sosną ogromnych połaci ziemi daje dość dobre rezultaty i w ciągu 30 - 50 lat drzewo sosny jest "dorosłe" i nadaje się już do ścięcia.

Powinniśmy jednak zdawać sobie sprawę że zużycie papieru i materiału drzewnego idzie znacznie szybciej niż wzrost drzew.... Statystyka wskazuje na zmniejszanie stałe drzewostanu - każda chusteczka papierowa, każda serwetka i naczynie papierowe to niszczenie najpiękniejszej ozdoby ziemi jakiemi są drzewa.....

Na piaszczystych "diunach" w Stella Plage niejedna z nas zachwycała się rosnącymi tam olbrzymimi sosnami, których wielkie szyszki podlegają ochronie przyrody. Szyszki te są barometrem. Otwierają się na suchą pogodę a zamykają przed deszczem. ... Ciemno i jasno brązowe w kolorze, są misternie skonstruowanym naczyniem przechowującym ciągłość życia sosny, jednym z niezliczonych arcydzieł Stwórcy.

ela

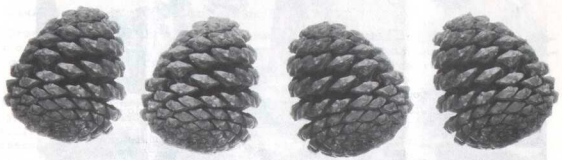

KOLOR

Jesteśmy otoczone kolorem. Nie możemy działania koloru na nas wykluczyć z naszych wrażeń. Dobrze byłoby więc zapoznać się szerzej z tym zagadnieniem, aby wrażenia odnoszone były przyjemne i kolory, chociaż podświadomie, działały na nas dodatnio.

CO TO JEST KOLOR ? Bardzo trudno na to pytanie odpowiedzieć, gdyż zależnie od tego kogo się o to zapytamy, inaczej nam odpowie. Badania nad kolorem prowadzone są stale i dają stale nowe wyniki.

Z określeń koloru wykluczam określenia najbardziej ścisłe, gdyż do zrozumienia ich trzeba by specjalnego przygotowania.

Jeśli chodzi o określenie koloru przez fizyka, to dla niego kolor jest światłem. W ciemności nie widzimy koloru, bo go tam nie ma, bo nie ma światła. Białe światło jest właśnie mieszaniną kolorów. Poszczególne składniki możemy zobaczyć przepuszczając światło przez pryzmat. Widzimy trzy zasadnicze barwy: czerwoną, zieloną i niebieską oraz ich połączenia. Jeżeli oglądamy przedmiot koloru czerwonego, to znaczy, że powierzchnia danego przedmiotu zaabsorbowała kolory zielony i niebieski a odbiła czerwony. Kiedy wszystkie kolory odbijają się od powierzchni otrzymujemy kolor biały, a kiedy wszystkie są równomiernie zaabsorbowane otrzymujemy kolor czarny.

Dla artysty malarza określenia fizyczne są nieaktualne. Dla niego istnieją trzy zasadnicze barwy: żółta, czerwona i niebieska, gdyż tych kolorów nie można osiągnąć z innych. Wszystkie inne otrzymuje przez mieszanie ich w odpowiednich proporcjach.

Istnieją jeszcze kolory widziane oczyma fizjologa. Kolory te idą parami, gdyż są odbierane tymi samymi zakończeniami nerwów w oku. Kolory te to czerwony i zielony, niebieski i żółty, biały i czarny. Jeżeli długo patrzymy np. na przedmiot koloru czerwonego i później przeniesiemy wzrok na tło neutralne, ujrzymy ten sam przedmiot w kolorze zielonym itp. Daltoniści mają właśnie uszkodzone poszczególne zakończenia nerwów i dlatego nie odróżniają koloru czerwonego i zielonego względnie niebieskiego i żółtego i pozostaje im tylko widoczność na kolor czarny i biały.

Odczuwanie koloru może być również psychiczne. Chodzi tu o wpływ koloru na emocjonalne życie człowieka.

Wszyscy odczuwamy działanie koloru. Do właściwego odczuwania koloru potrzeba pewnego przygotowania, tak jak do muzyki czy sztuki. Przygotowanie takie otrzymujemy przez interesowanie się tym zagadnieniem i zdobywanie wiadomości jak i zwyczajne doświadczenie i próbowanie co nam się podoba. Reakcja nasza na dany kolor zależy od wielu rzeczy jak np. nasilenia oświetlenia, powierzchni /lśniąca czy matowa/, czystości powietrza, względnie od takich powiązań jak narodowe, rasowe czy religijne. Niekiedy odczuwania koloru połączone są z pewnymi osobistymi przeżyciami czy też zależne od naszego usposobienia.

archiwum harcerskie.pl

KOLOR

Zasadniczo kolory dzielą się na kolory ciepłe i zimne. Do zimnych zaliczamy niebieski, niebiesko zielony, fioletowy. Do ciepłych zaliczają się: żółty, czerwony, pomarańczowy, kości słoniowej, beż itp., właściwie wszystkie pochodzące od czerwonego i żółtego oraz mieszaniny kolorów w których przeważa taki czy inny kolor ciepły.

Zajmijmy się poszczególnymi kolorami i ich osobowością.

Kolor czerwony jest kolorem ożywiającym. Im ostrzejszy tym bardziej staje się agresywny.

Niebieski jest kolorem zimnym. Psychicznie jest to kolor uspakajający dla osób pobudliwych, ale działa depresyjnie na osoby spokojne i dlatego osoby skłonne do melancholii powinny go unikać.

Żółty kolor daje uczucie ciepła, ale jest to kolor bardzo trudny, gdyż zależnie od odcienia, działanie jego zmienia się.

Pomarańczowy kolor jest również kolorem ożywiającym, ale dla większości osób kolor ten jest zbyt ożywiający.

Kolor biały jest kolorem czystości, ale dużo zależy od tego czy jest to biały ciepły czy zimny.

Kolor czarny jest kolorem negatywnym, ale przez to odgrywa dużą rolę gdyż podkreśla kolory przy których się znajduje. Jest to kolor depresyjny, gdyż zabiera światło.

Fiolet i purpura dają wrażenie autorytetu i poważania.

Kolor szary jest kolorem neutralnym. Nie ma żadnego wpływu na kolory znajdujące się obok. Jest dobrym tłem dla innych kolorów.

Trudno jest uszeregować kolory pod względem popularności, gdyż duży wpływ na to ma moda. Przeciętnie najbardziej popularny jest kolor czerwony, potem niebieski, zielony, fioletowy, pomarańczowy, żółty. U mężczyzn bardziej popularny jest niebieski a potem czerwony.

Kolor czerwony jest zasadniczo kolorem, który powinien każdemu odpowiadać w którymś ze swoich odcieni i właściwie jeżeli ktoś go nie lubi to ma jakieś negatywne skojarzenia związane z tym kolorem. Dzieci do lat 6 uznają tylko kolor czerwony i bardzo go lubią. Pierwsze farby będą zużyte czerwone. Przy czym kolor ten lubią w czystej barwie. Różowy może podobać się mamie ale nie dziecku, czerwony może razić mamę ale cieszy dziecko. Najmniej lubiany przez dzieci jest kolor niebieski. Jeżeli dziecko lubi jakieś inne kolory niż czerwony to jest to związane z jego specjalnymi przeżyciami np.w "slumsach" może być popularny u dzieci kolor zielony przypominający drzewa lub żółty, przypominający słońce. Jeżeli dziecko lubi kolor czarny lub niebieski to już coś jest nie w porządku. Kolory czyste najczęściej czerwone są też bardziej popularne na wsiach czy bliżej równika. Tutaj wpływ ma nasilenie słońca i kolory pastelowe nikną.

Ludzie rasy nordyckiej wolą kolory zimne niebieskie czy zielone. Poza tym ciemne są bardziej lubiane przez mężczyzn, a kolory jasne przez kobiety.

Zajmijmy się teraz z kolei kolorem w naszym otoczeniu. Jest to bardzo ważne zagadnienie. Gdyby człowiek zastana-

KOLOR

KOLOR

wiał się więcej nad tym, co wpływa na takie czy inne zmiany w usposobieniu, może doszedłby do tego, że i kolor ma wpływ. Zacząłby szukać otoczenia o barwach mu odpowiadających. W dzisiejszych czasach, kiedy produkcja jest masowa, większość z nas nie może mieć mebli ani domów według swoich projektów. Naszą indywidualność możemy jeszcze zaznaczyć takim czy innym kolorem w mieszkaniu albo ubiorze. Trzeba jeszcze pamiętać, że kobiety silniej odczuwają kolor niż mężczyźni, dlatego każda z nas powinna mieć kolory które jej odpowiadają. Złe kolory kosztują tyle samo co i dobre, więc czemu nie mieć tych kolorów, które nam odpowiadają. Mówi się, że jeżeli kobieta nie ma domu urządzonego wg. swego gustu to ubogie jest jej życie.

Musimy sobie jednak zdawać sprawę, jakikolwiek kolor, który jest naszym ulubionym kolorem nie może być jedynym kolorem w naszym otoczeniu, musi być też pewna doza i innych kolorów. Tak jak nie możemy jeść zawsze tego samego, chociażby to nam bardzo smakowało i było zdrowe. Musi być pewna harmonia kolorów i pewne zrównoważenie.

Aby otrzymać to zrównoważenie najlepiej kierować się kolorami uzupełniającymi, a więc kolory zimne - ciepłymi, ale oczywiście nie w tych samych ilościach. Są pewne wskazówki takie jak np. "koło kolorów" /zazwyczaj oglądać można je w sklepach z farbami/, względnie kierowanie się parami kolorów. Zaznaczam, że drugi kolor nie musi być o tym samym natężeniu. Ludzie zastanawiając się nad doborem kolorów sami instynktownie wybierają kolory uzupełniające, nie wiedząc o takich czy innych zasadach.

Przy wybieraniu kolorów dla naszego domu, musimy wziąć pod uwagę, kto ma w nim mieszkać, jakie jest jego usposobienie, do jakiego celu ma pokój służyć i co z mebli i tym podobnych rzeczy już mamy. Szaleć można dopiero jak się wszystko zmienia. Pamiętać jednak trzeba o takich zasadach jak to, że kolory jasne powiększają a ciemne zmniejszają. O ile mamy długi korytarz i chcemy przybliżyć ścianę końcową, malujemy ją ciemnym kolorem. Jeżeli pokój jest wysoki dajemy ciemny dywan lub sufit. Jeżeli pokój jest niski, kolor jasny, najlepiej niebieski, ten sufit odsuwa. Pokój sypialny, w którym odpoczywamy lepiej by był w kolorach zimnych, które są spokojne, a jadalnia w kolorze ciepłym, gdyż dobrze wpływa na apetyt.

Meble ciemne najlepiej widoczne są na tle jasnym, a jasne na tle ciemniejszym. Jeżeli mamy meble na które nie chcemy zwracać uwagi a są konieczne w danym pokoju, powinny mieć tło w zbliżonym kolorze.

W dziedzinie urządzania mieszkań moda ma jeszcze większy wpływ na dobór kolorów niż inne zasady, ale dobrze je znać kierując się nawet w wyborze rzeczy modnych.

C.P.

KOLOR

KOLOR

KOLOR

archiwum harcerskie.pl

wycieczka pochodni

W lipcu wybrała się drużyna "Pochodnia" na "wycieczkę". Na zaproszenie Maryli Michałowskiej pojechałyśmy do East Greamstead /25 km na południe od Londynu/ gdzie w jej uroczym i zacisznym domku i ogrodzie spędziłyśmy cały długi week-end.

Było nas 13. Pogoda była wspaniała, Władą, jak zwykle, karmiła nadzwyczajnie to też czas schodził bardzo szybko na dyskusjach, na ożywionych dyskusjach.

O czym ? O najróżniejszych sprawach naszej Organizacji - o wszystkim co może interesować instruktorkę.

Główna "atrakcja" naszej wycieczki - to obecność z nami jednej instruktorki z poza Anglii, która mając duże doświadczenie w pracy harcerskiej, wiele ciekawych rzeczy nam powiedziała.

Dowiedziałyśmy się też dużo o nowowydanej w Polsce książce :

HARCERKI 1939 - 1945

Dowiedziałyśmy się w jak trudnych warunkach powstała i jak wielkim osiągnięciem jest ukazanie się tej pracy pomimo, że jednak nie jest kompletną. W książce tej omówiona jest walka z okupantem zachodnim - a ze zrozumiałych względów musiano przemilczeć o walce z okupantem wschodnim. Tak samo nie poruszono pracy harcerek poza krajem.

Zrozumiałyśmy wszystkie, że naszym obowiązkiem jest zająć się zebraniem tego materjału i przygotować jakby 11-gą część powyższej pracy:

HARCERKI 1939 - 1945 poza krajem.

HARCERKI 1939-1945

Mam przed sobą książkę o historycznej wartości treścią której jest udział Organizacji Harcerek w walce z okupantem hitlerowskim w czasie ostatniej wojny.

"HARCERKI 1939 - 1945" oto tytuł publikacji, która wyszła w kraju, niestety w tak małym nakładzie, że stała się właściwie niedostępna dla szerokiego ogółu, choć czekało się na nią od dawna.

Z treści książki dowiadujemy się o działalności harcerstwa żeńskiego w zakresie podstawowych służb, do których przygotowywało Pogotowie Harcerek / służba sanitarna, łączność, gospodarcza, pomoc dziecku/. Osobne rozdziały obejmują wszystkie ważniejsze służby w zakresie samoobrony, pomocy społecznej i w obronie kultury narodowej, jakie narzucała sytuacja w okupowanym kraju, a do których włączyło się harcerstwo żeńskie, oraz prace objęte przez Organizację Harcerek w celu przygotowania się do podjęcia po wojnie służby na ziemiach powracających do Polski. - Przedstawiono w książce udział zespołów harcerskich jak i poszczególnych harcerek - instruktorek i dziewcząt - w różnych organizacjach konspiracyjnych, w rozmaitych formach ruchu oporu na terenie całego kraju. Jest rozdział o harcerkach w więzieniach i obozach i o ich postawie. Fragment pracy traktuje o celach wychowawczych, które stanowiły na równi z udziałem w ruchu oporu zadania harcerstwa o rozwoju konspiracyjnych zespołów młodzieży. Podana w zakończeniu lista strat, na pewno niepełna, jest oparta na informacjach jakie udało się uzyskać i sprawdzić.

Udział harcerek w walce z najeźdźcą potraktować należy jako sprawdzian w najcięższych warunkach wojennych ideologii i systemu wychowawczego ruchu harcerskiego o starej, wywodzącej się sprzed 1 wojny światowej tradycji.

Mimo wieloletniej pracy ogromnego zespołu osób, które zbierały i opracowywały materiały do publikacji, relacja może się wydać niepełna, a już na pewno brak w niej jest danych o pracy harcerek poza granicami kraju w czasie wojny. Apelujemy zatem do wszystkich druhen o współudział w ważnej pracy o znaczeniu historycznym przez przekazanie do Głównej Kwatery Harcerek w Londynie zachowanych dzienników, wspomnień, fotografii z tamtych lat traktujących o swoim udziale w walce z najeźdźcą, dostarczenie wiadomości o innych harcerkach uczestniczących w służbie dla Polski w czasie wojny.

Zebrany materiał, może posłużyć uzupełnieniu nie tylko wiadomości zebranch w wymienionej książce, ale mógłby stać się podstawą do wydania 11 tomu relacji o tym, jak świadczyły swoją postawą harcerki poza granicami Kraju.

E.W.

archiwum harcerskie.pl

WOLNOŚĆ SŁOWA ?

Toczą się obecnie dyskusje w prasie światowej na temat niezależności t. zw. "masmedia" - środków masowego przekazu. Prasa codzienna, tygodniki i miesięczniki, radio, telewizja - komu powinny służyć ? - kto je powinien kontrolować? - w jakim stopniu i kto ponosi odpowiedzialność za treść i formę wiadomości przekazywanych masom słuchaczy i czytelników.

Problem nie jest nowy. O wolność słowa drukowanego walczono od tak dawna chyba jak istnieje druk. Cenzura polityczna istniała zawsze i zawsze była potępiana przez ludzi wierzących w wolność i demokrację. Cenzura z punktu widzenia moralności czy poziomu artystycznego budziła więcej kontrowersji, miała swoich przeciwników i zwolenników. Powstał dylemat : czy lepiej narażać czytelnika - zwłaszcza młodego - na skażenie czytaniem niemoralnej czy tylko tandetnej pseudo-literatury - czy też pozwolić na arbitralne narzucanie innym tego co uważają za moralne lub wartościowe ludzie uważający się za powołanych do wyrokowania o tym.

W obecnych czasach problem rośnie w oczach, w miarę jak rośnie znaczenie i zasięg "masmedia". Telewizja i prasa docierają do każdego człowieka, a ciągłe powtarzanie pewnych poglądów ma z pewnością wielki wpływ na urabianie opinii publicznej. Zbyt wielki - twierdzą niektórzy - w proporcji do kwalifikacji ludzi którzy te poglądy wygłaszają, i często szkodliwy.

Brak odpowiedzialności niektórych dziennikarzy powiększa fakt że nikt od nich takiej odpowiedzialności nie wymaga. Jeśli nie liczyć procesów sądowych o znieważenie, dziennikarz może właściwie pisać co chce, jeżeli znajdzie wydawcę, i nie ponosi za to żadnej odpowiedzialności.

Jaka jest jednak alternatywa ? Cenzura ? Przez kogo i dla kogo prowadzona ? W myśli zjawia się obraz "dużego brata" który uzurpuje sobie prawo arbitralnego decydowania o tym co my mamy czytać czy oglądać. Czy napewno "duży brat" wie lepiej od nas co jest dla nas dobre ? Czy ograniczy się do chronienia moralności i wartości artystycznej, nie sięgnie po kontrolę polityczną, ideową ?.....

Wolne masmedia <u>mogą</u> narzucać nam pewne poglądy wbrew naszej woli- cenzura <u>musi</u> je narzucać.

W W.Brytanii pracuje teraz specjalna komisja rozpatrująca te zagadnienia. We Włoszech słychać alarmy z powodu kontroli prasy przez finansujące ją wielkie koncerny przemysłowe. Wszędzie na świecie wyrastają jak grzyby po deszczu pisma "podziemne", wydawane przez grupy ludzi szukających niezależnej trybuny. Z większością wyznawanych przez nie ideologii nie możemy się zgodzić - niektóre z nich są wręcz odrażające. Czy więc powinny być zabronione ?

Na tym tle nasze własne, rodzinne maleńkie problemy wyglądają trochę zabawnie, ale istnieją. Od czasu do czasu wybucha burza - już nawet nie w szklance wody, w skorupie od orzecha - na temat artykułu czy listu w naszej prasie harcerskiej. Komuś się nie podoba czyjaś wypowiedź - dlaczego Redaktorka / bo najczęściej to jednak redaktorka, redaktorzy są naogół bardziej konserwatywni/ - pozwoliła ją zamieścić!....

Osobiście jestem też konserwatywna - w moim wieku człowiek wyrasta już ze świat?burczych zachcianek. Ale rzadkie wypadki gdy w Węzełku czy innym piśmie harcerskim ukaże się opinia odskakująca od obowiązującej grzecznej bezbarwności, zawsze mnie cieszą. Zgadzać się zawsze - to pięknie, ale nudno.

A co myślą inne czytelniczki ?

DANKA

INSTRUKTORKI piszą . . . . . .

druhna Hela Boguniewicz,hm, Komendantka Chorągwi Harcerek w USA pisze:

Zlot Międzynarodowy jest wynikiem nowo nawiązanej współpracy między organizacjami skautowymi Litwy, Łotwy, Ukrainy, Estonii, Węgier i Polski. Zlot ten odbędzie się w dniach: 29 czerwca do 7 lipca 1974 w Lakewood,N.J. na terenie należącym do Estończyków.

Nasza delegacja składa się z 10 harcerek, prowadzi ją przew. Zofia Langner, hufcowa Podhala. Program jest ciekawie opracowany przez komendy wszystkich tych delegacji i obejmuje wystawę każdego kraju, naukę robót ręcznych charakterystycznych dla danego kraju. Każda narodowość ma swój"dzień" w czasie którego wszystko jest prowadzone w ich stylu. Celem tego jest oczywiście zapoznanie się jaknajlepsze z sobą, swoją pracą, dążeniami, kulturą, sposobem obozowania i dorobkiem. Wygląda, że będzie to bardzo dobry i pożyteczny dla wszystkich Zlot.

druhna Ela Zbyszewska, hm, Chicago, USA, pisze:

Przesyłam Tatusiem 20 dol. z tego 10 dol. na opłatę Węzełka za prenumeratę oraz 10 dol. chcę dołączyć się do Supełków.

Moje milczenie nie oznacza że przestałam interesować się harcerstwem. Wręcz przeciwnie, oczekuję Węzełka i czytam od deski do deski. Zawsze jakoś mam czas przeczytać ale co do pisania to mam wstręt do pióra a w pracy, w biurze stale siedzę przy maszynie i już mam dość pisania.

Małgosia /ta która była ze mną na Monte Cassino/ mam nadzieję - pójdzie w moje ślady, narazie jest zastępową. A Renia jedzie właśnie w tym roku na pierwszy obóz. Paweł, moja najmłodsza latorośl, wnet zapiszę go do Skrzatów. Tak że rodzina jest nadal w harcerstwie. No i ja w tym roku pojadę na nasz Zlot 25-lecia, na jeden tydzień, do pomocy. Jak Druhna wie, nie jestem tak czynna jak kiedyś, ale naprawdę, jestem tak pracą biurową i w domu zajęta, że nie mam czasu oddychać. Proszę się nie gniewać ale postaram się od czasu do czasu coś skrobnąć. Serdecznie pozdrawiam Druhnę oraz wszystkie Druhny z którymi spędziłam we Włoszech te dwa tygodnie, które bardzo miło wspominam.

archiwum harcerskie.pl

Czy już kupiłaś

„O METODZIE"

jeśli nie, to się spiesz!

Martwimy się czy czasem nakład nie za mały bo bardzo szybko rozchodzi się.

Prawdziwy „Best Seller"

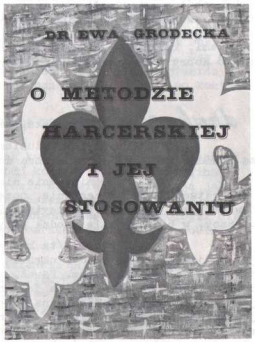

80 stron harcerskich mądrości, wielobarwna okładka i tylko £ 1.20

Zlot XXV lecia 2.H.P. w U.S.A.

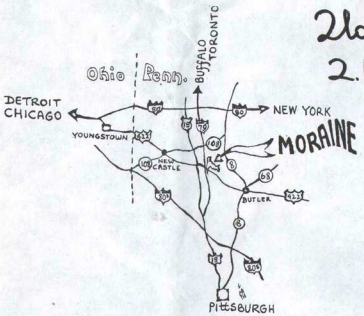

Narazie mało o nim wiemy.

Tylko tyle, że odbędzie się w pięknym terenie nad jeziorem Arthur, 30 mil na północ od Pittsburgh'a od 3go-25go sierpnia, 1974.

Mamy nadzieję, że już w następnym numerze druhny z USA zechcą podzielić się z nami swemi wrażeniami, przeżyciami i osiągnięciami ze Zlotu.

OD REDAKCJI

Doszły do nas słuchy, że niektórzy czytelnicy zgłaszają pretensje do G.K.Hek z powodu niektórych wypowiedzi zamieszczanych w Węzełku.

Pragniemy podkreślić, że Węzełek - wydawany od 14 lat przez GKHek nigdy nie był i nie jest jej organem urzędowym.

Węzełek - pismo instruktorek - jest wolną trybuną na łamach której każda z nas może i powinna swobodnie się wypowiadać.

Drukowane w Węzełku wypowiedzi nie zawsze w 100% zgadzają się z oficjalną polityką G.K.Hek, lecz drukujemy je w nadziei, że wywołają konstruktywną dyskusję a przynajmniej pobudzą nas do myślenia. Naszych anonimowych krytyków prosimy o wypowiedzi na piśmie - chętnie wydrukujemy.

REDAKCJA.

archiwum harcerskie.pl

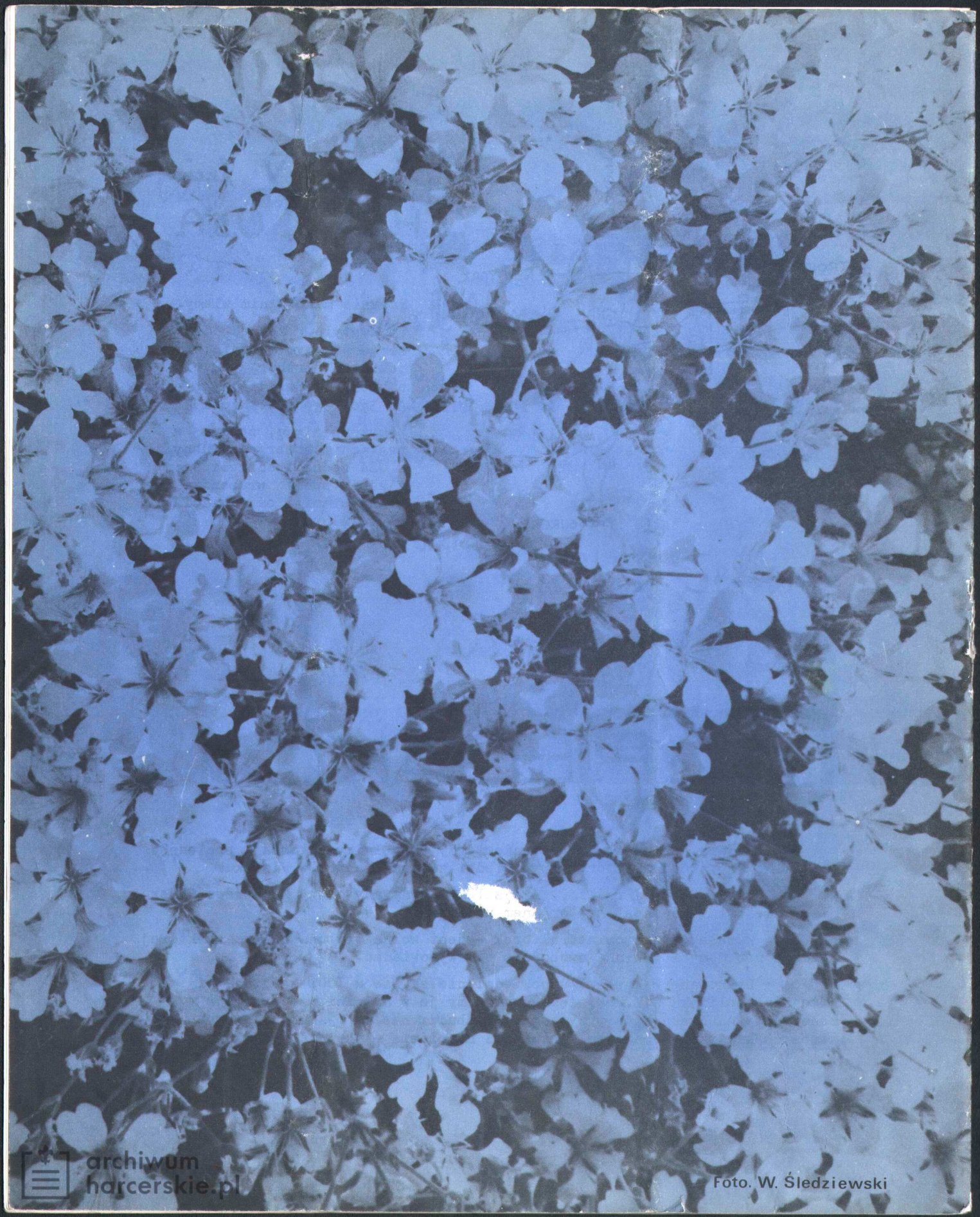

Foto. W. Śledziewski

archiwum harcerskie.pl